

Ty musisz wstać,
choć tulisz tak pod głową obłoczek snu
i słów tyle znasz uczonych cicho przez noc,
a tu dzień wstaje już kolorowo - witaj!

Ty musisz wstać,
bo słońce już zawiesza na szczytach wież
poranny swój żar i rusza cień w długi marsz,
wokół drzew krząta się ptaków rzesza - witaj!

Zacznij od Bacha, nim słońce po dachach
zeskoczy, jak kot po nocy čmej...
I zacznij od Bacha, gdy w progu się waha
ktoś, kto winien wejść, a może nie...

/ całość x 2 /

Tu du ru du
tu ru du du daj pa ru ba du du du daj
tu ru du du daj pa ru ba du du ru du
du ru daj du ru du du ru du du - witaj! / x 3